

# Poczekalnia

Jacek Kaczmarski

Siedzieliśmy w poczekalni, bo na zewnątrz deszcz i ziąb  
Do pociągu sporo czasu jeszcze było -  
Można zatem wypić kawę albo rzucić coś na ząb,  
Bo nikt nie wie, kiedy człek znów napcha ryło.  
Wtem słyszymy kół stukoty i lokomotywy świst,  
Wiec rzucamy się do wyjścia na perony,  
Ale w miejscu nas zatrzymał megafonów zgrzyt i pisk:  
- To nie wasz pociąg! - ogłosiły megafony.

Uwierzyliśmy megafonom.  
Uprzejmie wszak ostrzegły nas  
Po co stać w deszczu na peronie,  
Skoro przed nami jeszcze czas?

Żarcie szybko się skończyło, nuda zagroziła nam,  
Zaczęliśmy drzemać, marzyć i flirtować,  
Ktoś przygrywał na gitarze, zanucili tu i tam,  
Zaciażyły nam do tyłu nasze głowy.  
Wtem słyszymy kół stukoty i lokomotywy świst,  
Więc ospale podnosimy się z foteli,  
Ale w miejscu nas zatrzymał megafonów zgrzyt i pisk:  
- To nie wasz pociąg! - przez megafon powiedzieli!

Uwierzyliśmy megafonom!  
Pomarzyć w ciepłe - dobra rzecz.  
Po co stać w deszczu na peronie  
Zamiast w fotelu miękkim lec.

Po marzeniach przyszła kolej na dziewczyny oraz łyk,  
Co pozwolił nam zapomnieć o czekaniu!  
Gdy tym czasem za oknami n-ty już się puszył świt  
I poczuliśmy się trochę oszukani!  
Więc gdy znowu kół stukoty usłyszeliśmy i świst -  
W garść się wzięliśmy i dalej! - na perony!  
Lecz zatrzymał nas na progu już znajomy zgrzyt i pisk:  
- To nie wasz pociąg! - Ogłosiły megafony.

Uwierzyliśmy megafonom!  
W końcu nie było nam tak źle.  
Po co stać w deszczu na peronie,  
Gdzie z wszystkich stron wichura dmie?

Uderzyło w nas jak gromem, spojrzeliśmy wreszcie w krąg,  
A już wiele, wiele świtów przeminęło!  
I patrzymy w starcze oczy, powstrzymując drżenie rąk -  
Zadziwieni, gdzie się życie nam podziało?!  
Wybiegamy na perony, lecz na torach leży rdza,  
Semafony, hen pod lasem - opuszczone...  
Żaden pociąg nie zabierze już z tej poczekalni nas,  
Milczą teraz niepotrzebne megafony...

I gorzko się zapatrzyliśmy  
W zabrane nam dalekie strony  
I w duszach swych przeklinaliśmy  
Tę łatwą wiarę w megafony.